

**Sygn. akt XII Ga 382/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie:

**Przewodniczący:** S.S.O. Przemysław Banasik

**Sędziowie:** S.O. Grażyna Tarkowska

S.O. Magdalena Kiedrowicz – Kopeć ( spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Beata Golan

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2013 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. C.**

przeciwko **T. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z dnia 8 lutego 2013 roku, sygn. akt IV GC 592/12

oddala apelację.

**Sygn. akt XII Ga 382/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego T. M. na rzecz powoda J. C. kwotę 20.630,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami od: kwoty 733,94 zł od dnia 20 grudnia 2011 roku, kwoty 4.033,50 zł od dnia 20 grudnia 2011 roku, kwoty 4.384,79 zł od dnia 13 grudnia 2011 roku, kwoty 9.458,07 zł od dnia 8 grudnia 2011 roku, kwoty 2.019,76 zł od dnia 29 listopada 2011 roku w każdym przypadku do dnia zapłaty, w punkcie drugim zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.032 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego:

Powoda J. C. łączyła z pozwanym T. M. roczna umowa o współpracę. Mocą jej postanowień powód zobowiązał się do wykonywania przewozów towarów na zlecenie pozwanego. Do obowiązków powoda należało m.in. wykonywanie zleconych czynności z należytą starannością zgodnie z interesem zleceniodawcy. Nadto, przewóz towarów miał odbywać się pojazdem o należytym stanie technicznym, odpowiednim dla towaru oznaczonego w zleceniu ładunku. Przy przyjęciu towaru do transportu kierowca miał obowiązek sprawdzenia czy rodzaj, ilość, waga i sposób pakowania i ładowania towaru jest zgodny ze zleceniem transportowym. W przypadku stwierdzenia niezgodności, kierowca miał obowiązek niezwłocznie powiadomić pozwanego oraz odnotować niezgodność w dokumencie przewozowym. Powód

w trakcie wykonywania umowy o współpracę informował pozwanego o uszkodzeniach naczepy, które uniemożliwiały transport towaru. Były to łysy opony, dziury w plandekach, przetarcia naczepy w przypadku transportu papieru. Nieistotnych dla przewozu towaru uszkodzeń, powód nie zgłaszał. Każda używana naczepa posiadała bowiem jakieś drobne uszkodzenia. Kierowcy wykonujący na zlecenie pozwanego transport, zgłaszali mu urwane zderzaki, pobite lamy w naczepach. Uszkodzona naczepa kierowana była po takich zgłoszeniach do naprawy. Kierowca natomiast otrzymywał inną naczepę do wykonania zleconego transportu.

W dniu 24 sierpnia 2011 roku powód otrzymał od pozwanego zlecenie transportu towarów na trasie (...)– W.-M.– W.– L.. W dniu 23 sierpnia 2011 roku kierowca ciągnika siodłowego - M. C.zamocował do samochodu naczepę chłodniczą o numerach (...)343 stojącą w terminalu (...) (Finland) Oy (dalej: (...)). Załadował ją sprzętem elektronicznym, który zawiózł do W.. Naczepa poprzedniego dnia została odstawiiona do terminalu w (...)po transporcie owoców z (...). Owoce zostały przewiezione w odpowiednich warunkach chłodniczych. Elektronika dostarczana do W.jako towar podwyższonego ryzyka musiał być przewożony w warunkach chłodniczych. Towar do W.został przewieziony w należyłym stanie. W drodze do Polski, powód zmienił kierowcę. Przejmując pojazd powód sprawdził jej stan i stwierdził, że naczepa ma odgięty lewy odbijacz. Kierowca - M. C.przekazał powodowi, że takie uszkodzenie było już w chwili odbioru naczepy z terminalu (...)w F.Powód uznał, że widoczne uszkodzenie nie jest istotne. Nie powiadomił o nim pozwanego. W M.powód stwierdził, że drzwi naczepy są delikatnie naruszone od wewnątrz. Nie wpływało to jednak na transport. Drzwi zamykały się i otwierały. Powód załadował naczepę w M.wyrobami cukierniczymi wymagającymi transportu w warunkach chłodniczych. W W.powód dokonał kolejnego załadunku towaru, tzw. drobnicę. Cukierki oraz pozostały towar zostały dostarczone odbiorcom w stanie należyłym.

W dniu 30 sierpnia 2011 roku powód odstawił naczepę do bazy (...)w F. Przy odstawieniu naczepy nie został sporządzony dokument określający stan naczepy po jej zdaniu. Pracownicy (...)stwierdzili w dniu 1 września 2011 roku, że naczepa o numerach (...)343 jest uszkodzona. Zniszczony był lewy odbijacz, wgnieciona podłoga i drzwi. Skutkiem uszkodzenia drzwi było to, że się one nie domykały. (...)zwrócił się do pozwanego z prośbą o wyjaśnienie przyczyn uszkodzenia naczepy. W tym celu pracownik pozwanego przesyłając w dniu 12 września 2011 roku zdjęcia naczepy wykonane przez (...)poprosił powoda o wyjaśnienia i równoległe poinformował, że koszty naprawy naczepy zostaną poniesione przez pozwanego, który następnie obciąży nimi powoda. M. C.poinformował pozwanego, że uszkodzenia widoczne na zdjęciach naczepy (...)343 były już w chwili jej odbioru. Na zdjęciach dokumentujących numery rejestracyjne naczepy widoczne było zgięcie lewego odbijacza i uszkodzenia skrzydła drzwi. Naczepa została wyremontowana przez (...) (Finland) Oy. Łączny koszt naprawy wraz z robocizną i transportem naczepy wyniósł 5.184,51 euro brutto (4.511,25 euro netto). Kosztami naprawy objęte zostały: naprawa nadwozia – tył, tylny wysięgnik, dolna belka, wspornik mały, wspornik podłogi, rozpórka diagonalna, nakrętka, sworzeń, części frachtu, sworzeń zawiasu, śruba, żeberkowa, nakrętka, śruba korygująca, podkładka, płyta podłogowa, guma zderzaka, łącznik kabla, nit zrywalny, kentquick seal czarny. Przy naprawie zastosowano środek odłuszczający klej, utwardzacz, tarczę tnącą, drut do spawania. Tylne drzwi zostały wymienione na nowe i pomalowane. Wymieniono dolną belkę (podpórkę). Powód zwrócił fińskiemu kontrahentowi 4.511,25 euro z tytułu kosztu netto naprawy naczepy.

W dniu 25 listopada 2011 roku pozwany wystawił powodowi notę obciążeniową na kwotę 20.630,05 zł z tytułu naprawy naczepy (...)343. Pozwany wskazał w niej kwotę w złotych polskich przyjmując za podstawę iloczyn 1 euro według kursu walut obcych tabeli A Narodowego Banku Polskiego z dnia 25.11.2011 roku i 4.571,25 EURO, które przelał na rzecz (...).

Odbiór naczepy z terminalu (...) odbywał się bez protokołów odbioru. Dyspozytor wskazywał kierowcy naczepę do transportu. Kierowca samodzielnie szukał jej na placu i podczepiał do samochodu. Oddaniu naczepy również nie towarzyszyły żadne protokoły odbioru. Kierowca zostawiał naczepę w terminalu i oddawał dyspozytorowi dokumenty. Nikt nie kontrolował stanu naczepy przy jej oddaniu.

Po dniu 1 września 2011 roku przekazanie i odbiór naczep kontrolowany jest przez pracownika terminalu (...).

Powód w ramach łączącej strony umowy wykonał transport towarów na trasie V.-W. – M. – B.. Z tytułu wykonanego zlecenia obciążył pozwanego obowiązkiem zapłaty w kwocie 7.038,95 zł. Termin zapłaty został oznaczony na dzień 28 listopada 2011 roku. Kolejną usługą transportową wykonaną na zlecenie pozwanego był transport towaru na trasie B. – F. – K. – T. – V. – E. – L.. Należne powodowi z tego tytułu wynagrodzenie wynosiło 9.458,07 zł. Termin zapłaty przypadła na dzień 7 grudnia 2011 roku. Z tytułu wykonanego przewozu zleconego powodowi przez pozwanego na trasie L. – V. – V. – Ł. pozwany miał obowiązek zapłacić powodowi kwotę 4.384,79 zł najpóźniej do dnia 12 grudnia 2011 roku. W związku z transportem towaru na trasie Ł. – B. – L. powód obciążył pozwanego kwotą 4.033,50 zł z tytułu wynagrodzenia, płatną do 19 grudnia 2011 roku. Pozwany miał obowiązek uiścić powodowi wynagrodzenie za transport towaru z L. przez K. do (...) of V. w wysokości 733,94 zł. Termin zapłaty przypadła na dzień 19 grudnia 2011 roku. Z tytułu wykonanych zleceń, pozwany uiścił jedynie kwotę 5.019,75 zł. Powód zaliczył dokonaną wpłatę na poczet wynagrodzenia za wykonanie usługi na trasie V. - W. – M.. W pozostałym zakresie pomimo wezwania do zapłaty, pozwany odmówił zapłaty. W dniu 12 stycznia 2012 roku pozwany złożył powodowi oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności do kwoty 20.630,05 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie przedmiotem procesu było roszczenie powoda z tytułu pozostałej do zapłaty części wynagrodzenia za wykonany w ramach umowy o współpracę transport towarów w łącznej kwocie 20.630,05 zł. Pozwany nie kwestionował faktu należytego wykonania przez powoda umowy, ani wysokości wynagrodzenia z tego tytułu, jednakże zapłacił powodowi jedynie kwotę 5.019,20 zł argumentując, że wskutek potrącenia roszczenie powoda wygasło. Według Sądu Rejonowego płaszczyznę sporu wyznaczała więc kwestia wygaśnięcia wierzytelności powoda wskutek dokonanego przez pozwanego potrącenia. Powód zaprzeczył bowiem, by powodowi przysługiwała względem niego wzajemna wierzytelność. W ocenie Sądu Rejonowego rolą pozwanego było zatem wykazać podstawę potrącenia, czemu pozwany nie sprostał, ponieważ nie udowodnił aby przysługiwała mu wobec powoda wierzytelność z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy o współpracę. Sąd Rejonowy zważył, że wbrew stanowisku pozwanego umowa łącząca strony nie nakładała na powoda obowiązku informowania pozwanego o uszkodzeniu naczepy. Punkt 8 umowy o współpracę odnosił się bowiem do powinności kontroli towaru, a nie naczepy. Naczepa nie jest wszak towarem. Sąd I instancji dodał też, że obowiązkiem powoda było zabezpieczyć ładunek (towar) w sposób gwarantujący przewiezienie go w stanie nienaruszonym (punkt 6 w związku z punktem 10 umowy) i powód wypełnił ten obowiązek. Skoro zatem uszkodzenia naczepy były na tyle nieistotne, że nie miały wpływu na wykonanie transportu, to zdaniem Sądu Rejonowego podniesiony zarzut pozostawał bezprzedmiotowy.

Sąd Rejonowy zważył też, że pozwany nie udowodnił w niniejszej sprawie wysokości szkody. Z faktury VAT dokumentującej koszt naprawy naczepy nie było bowiem możliwym oszacowanie kosztów odnoszących się wyłącznie do wskazanych przez powoda dwóch uszkodzonych elementów, zaś wniosku w zakresie ustaleń szacunku kosztów, wymagających wiedzy specjalnej pozwany nie zgłosił.

Reasumując Sąd Rejonowy biorąc pod uwagę, że pozwany nie wykazał ani samej wierzytelności przysługującej mu względem powoda, ani jej wysokości uznał, że potrącenie pozostawało bezskuteczne i wierzytelność powoda nie wygasła wskutek oświadczenia pozwanego, które zostało powodowi doręczone w dniu 12 stycznia 2012 roku. Jako podstawę swego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy podał przepis art. 774 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 476 k.c.

Sąd I instancji o kosztach postępowania orzekł na mocy art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie:

- art. 18 ust. 1 i art. 29 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 49 poz. 238) wraz z art. 6 k.c. poprzez nie zastosowanie przepisów Konwencji do orzekania w niniejszej sprawie oraz uznanie, że to pozwany miał udowodnić powstanie szkody, mimo że to na powodzie ciążyło udowodnienie przyczyn egzoneracyjnych i wykazanie, że powód dochował należytej staranności i nie dopuścił się niedbalstwa realizując umowę.

- art. 750 k.c. w związku z art. 355 k.c. poprzez przyjęcie, iż strony łączyła tylko umowa przewozu, z pominięciem okoliczności, że pozwany powierzył powodowi naczepę, którą powód miał przewieźć towar, a więc przewóz towarów miał miejsce powierzona naczepą na podstawie umowy mieszanej, zawierającej umowę przewozu i umowę o świadczenie usług, co skutkowało, że Sąd skupił się tylko na okoliczności, że ładunek został dowieziony nienaruszony, pomijając okoliczność, że podczas transportu została uszkodzona powierzona naczepa nie będąca własnością powoda,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na błędnej ocenie dowodów i przyjęcie, że powód dochował należytej staranności tylko na podstawie zeznań powoda, że każda z powierzanych naczep miała uszkodzenia bez wyjaśnień jakie to miały być rzekomo uszkodzenia, przy przyjęciu braku wiarygodności dokumentów przedłożonych przez pozwanego co skutkowało, że Sąd błędnie i dowolnie ocenił dowody, przyjął że pozwany nie wykazał okoliczności, iż powierzona naczepa była nieuszkodzona, mimo że to powód miał obowiązek wykazać, że pobrał uszkodzoną naczepę, które to naruszenia miały istotny wpływ na wynik sprawy,

- art. 233 § 1 k.p.c. wraz z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na błędnej ocenie dowodów i przyjęcie, że do oceny co zostało naprawione w uszkodzonej naczepie powinien być powołany biegły, mimo że na przedstawionych zdjęciach uszkodzenia były widoczne zaś faktura zawierała szczegółowy opisowy wykaz dokonanych napraw, co umożliwiło ich ocenę a w konsekwencji skutkowało, że Sąd I instancji błędnie i dowolnie ocenił dowody i przyjął, że przedstawione przez pozwanego dowody nie mogą zostać ocenione bez wiedzy specjalnej, które to naruszenia miały istotny wpływ na wynik sprawy.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zaznaczył, że pozwany nie zaaprobował ustaleń Sądu I instancji dotyczących okoliczności, że powód pobrał naczepę z lekko uszkodzoną podłogą, drzwiami i obijaczem, które to uszkodzenia nie przeszkadzały w normalnej eksploatacji naczepy podnosząc, iż ustalenia te Sąd Rejonowy poczynił wyłącznie na podstawie zeznań powoda, całkowicie negując dowody przedstawione przez pozwanego podkreślając przy tym, że powód nie poparł swoich zeznań żadnymi innymi dowodami, a jego zeznania pozostają w sprzeczności z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy.

Skarżący stał na stanowisku, że w niniejszej sprawie stron procesu nie łączyła umowa przewozu jak przyjął to Sąd I instancji, lecz umowa mieszana umowa przewozu połączona z umową o świadczenie usług (art. 750 k.c.), albowiem przewóz towaru miał być wykonany przy pomocy naczepy dostarczonej przez kontrahenta pozwanego, nie będącej własnością przewoźnika (powoda). Usługa wykonywana przez powoda polegała zdaniem skarżącego na umowie przewozu towarów wraz usługą wykonywaną w powierzanej naczepie. Zdaniem skarżącego powód prawidłowo wykonał pierwszą część zlecenia - dostarczył ładunek, ale podczas wykonywania umowy przewozu źle wykonał umowę o świadczenie usługi towarowej za pomocą środków transportowych kontrahenta pozwanego albowiem uszkodził powierzona mu naczepę.

Skarżący zaznaczył, że w realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji całkowicie pominął przepis art. 3 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) zgodnie z którym przewoźnik odpowiada jak za swoje własne czynności i zaniechania za czynności i zaniechania swoich pracowników i wszystkich innych osób do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu, kiedy ci pracownicy lub te osoby działają w wykonaniu swych funkcji oraz przepis art. 17 Konwencji według którego to na przewoźniku ciąży ciężar wykazania, że nie odpowiada za szkodę.

Skarżący stał też na stanowisku, że w niniejszej sprawie wykazał, iż powierzona sprawna naczepa bez uszkodzeń została po wykonaniu przez powoda usługi przewozu towaru zdana z uszkodzeniami dodając przy tym, że to rolą powoda było

dowieść, że uszkodzenia nie powstały z jego winy oraz nie powstały w okresie, w którym wykonywał usługę przewozu towaru załadowanego do tej naczepy.

Zdaniem skarżącego pozwany przedstawił w toku postępowania przed Sądem I instancji wszystkie dowody jakie posiadał odnośnie wysokości szkody, a Sąd Rejonowy przyjmując błędną kwalifikację umowy i pomijając szczegółowe zasady odpowiedzialności za szkody w transporcie błędnie rozłożył ciężar dowodu, pomijając okoliczność, że zaniechania powoda, a właściwie jego celowe działanie zły zamiar (art. 29 Konwencji) uniemożliwiły pozwanemu dokonanie samodzielnej dokumentacji szkody i jej likwidacji. Skarżący zaakcentował też, że dowód z opinii biegłego nie wniósłby nic znaczącego do niniejszej sprawy, gdyż aby móc ocenić zakres naprawy biegły musiałby dokonać oględzin naczepy przed naprawą, co nie było możliwe ze względu na niedbalstwo powoda.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i obciążenie pozwanego w całości kosztami postępowania, w tym kosztami według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 18 września 2013 roku pozwany podtrzymał stanowisko wyrażone w apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy aprobuje dokonane przez Sąd I instancji ustalenia uznając je za własne, a także zgadza się z przeprowadzoną przez ten Sąd oceną dowodów.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania wskazać należy, że niezasadny okazał się w niniejszej sprawie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dyspozycja wzmiankowanego przepisu przyznaje bowiem sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, wiedzy powszechnej bądź z zasadami doświadczenia życiowego. Dodać w tym miejscu także należy, że do uznania trafności zarzutu apelacji w tym względzie nie wystarcza samo przekonanie strony o innej aniżeli przyjął Sąd doniosłości tego dowodu i poddanie go przez skarżącego odmiennej ocenie. Skarżący może bowiem jedynie za pomocą argumentów jurystycznych wykazać uchybienie przez Sąd zasadzie swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podzielił w niniejszej sprawie i uznał za własne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku w sprawie o sygn. akt IV CKN 1316/00, (...) Prawnej LEX nr 80273 zgodnie z którym jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne, a tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd. W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego zasady z art. 233 § 1 k.p.c. nie zostały naruszone, gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy i brak jest podstaw do podzielenia stanowiska apelującego co do ich nieprawidłowości. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie stosując dyrektywy z art. 233 § 1 k.p.c. ocenił według własnego przekonania opartego na wszechstronnej analizie zebranego materiału, zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego wiarygodność zaoferowanych przez strony dowodów, zaś pozwany w części motywacyjnej apelacji poprzestał jedynie na nieuprawnionej polemice z nimi nie wykazując w żaden sposób sprzeczności w przeprowadzonej ocenie dowodów z wskazywanymi kryteriami.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego zaznaczyć należało, że w niniejszej sprawie roszczenie powoda względem pozwanego dotyczyło części wynagrodzenia za wykonany w ramach umowy o współpracę transport towarów, przy czym pozwany nie kwestionował okoliczności świadczących o zasadności i wysokości przedmiotowego roszczenia podnosząc jednakże zarzut potrącenia z przysługującą mu względem powoda jak twierdził wierzytelnością z tytułu uszkodzenia naczepy powierzonej powodowi podczas przewozu towarów przez pozwanego. W tak zarysowanym

przez strony procesu sporze Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do kwestii oceny zasadności wierzytelności zgłoszonej przez pozwanego do potrącenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew zarzutom apelacji, nie powinno budzić wątpliwości, że ciężar dowodu okoliczności będących podstawą roszczenia pozwanego zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na pozwanym. To on bowiem wywodził korzystne dla siebie skutki prawne z określonych faktów. Skoro pozwany twierdził, iż obowiązek zapłaty dochodzonego przez powoda roszczenia z tytułu przewoźnego wygasł na skutek potrącenia to stosownie do treści powołanego przepisu jego obciążał obowiązek wykazania, że przysługiwała mu wzajemna, wymagalna wierzytelność pieniężna i że na skutek złożonego oświadczenia obie wierzytelności umorzyły do wysokości wierzytelności niższej. Prawdłowo zatem Sąd Rejonowy rozłożył ciężar dowodu.

Sąd Okręgowy nie podzielił zapatrywania pozwanego jakoby dla oceny istnienia i zasadności roszczeń pozwanego z tytułu uszkodzenia przyczepy zastosowanie miały przepisy art. 18 ust. 1 i art. 29 ust. 1 Konwencji o Umowie Międzynarodowego Przewozu Drogowego Towarów (CMR) sporządzonej w G. w dniu 19 maja 1956 roku (Dz. U. z 1962 roku, Nr 49, poz. 238 ze zm.). Wskazać bowiem należy, że przepisy wzmiankowanej Konwencji stosuje się do wszelkich umów o zarobkowy przewóz drogowy towarów pojazdami i regulują one odpowiedzialność przewoźnika za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. W okolicznościach rozpoznanej sprawy uszkodzenie czy utraty towaru nie miały miejsca.

Powierzona powodowi w ramach umowy o współpracę do przewozu towarów naczepa nie jest towarem, gdyż jak stanowi przepis art. 1 ust. 2 Konwencji jest w jej rozumieniu „pojazdem”. Powyższe oznacza zaś, że zakres dyspozycji przepisów przywołanej Konwencji nie odnosi się w żaden sposób do odpowiedzialności przewoźnika z tytułu szkód powstałych w użyzonym mu w ramach innego stosunku prawnego pojeździe ( naczepie ). Sąd I instancji prawidłowo nie zastosował zatem dla oceny istnienia zgłoszonej do potrącenia wierzytelności pozwanego przepisów w/w Konwencji. W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia, iż odpowiedzialność powoda za uszkodzenie naczepy powinna być oceniana na zasadzie ryzyka przewidzianej w art. 17 i 18 w/w Konwencji.

Zdaniem Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy nie zasługiwał również na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 750 k.c. w związku z art. 355 k.c. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska skarżącego jakoby w niniejszej sprawie strony procesu łączył umowny stosunek zobowiązaniowy o charakterze mieszanym zawierającym umowę przewozu i umowę o świadczenie usług rozumiany w ten sposób, że wykonywana przez powoda usługa przewozu towarów miała charakter umowy przewozu towarów, zaś wykonywana przez pozwaną w powierzonej naczepie usługa przewozu towarów miała charakter umowy o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 k.c. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z przepisem art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Przedmiotowa regulacja ma zatem zastosowanie do umów zobowiązujących jedną ze stron do świadczenia usług i nieuregulowanych innymi przepisami. W niniejszej sprawie oceniając umowny stosunek zobowiązujący polegający na bezpłatnym powierzeniu powodowi przez pozwanego naczepy (...) 343 do wykonania przewozu towarów stwierdzić należało, że odpowiada on treści uregulowanej w art. 710 i nast. kodeksu cywilnego umowie użyczenia, której treścią jest bezpłatne korzystanie z oddanej w tym celu rzeczy cudzej. Zastosowanie zatem przepisu art. 750 k.c. do wiążącego strony stosunku umownego nie wchodziło w rachubę.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę zdaniem Sądu Okręgowego – Sąd I instancji słusznie przyjął, iż dla oceny zasadności i wysokości zgłoszonej przez pozwanego do potrącenia wierzytelności z tytułu uszkodzenia powierzonej powodowi naczepy zastosowanie miał przepis art. 471 k.c. i nast. W realiach niniejszej sprawy pozwany chcąc wykazać podstawę zgłoszonego zarzutu potrącenia obowiązany był wykazać przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej powoda w postaci nienależytego wykonania zobowiązania ocenianego w ramach treści zawartej pomiędzy stronami procesu, poniesienia przez stronę powodową szkody majątkowej oraz istnienia pomiędzy tymi okolicznościami adekwatnego związku przyczynowego. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał żadnej z tych okoliczności. Nie wykazał bowiem w jakim stanie wydał naczepę powodowi ani w jakim stanie powód wydał naczepę odbiorcy po dostawie – brak na powyższe okoliczności stosownych protokołów. Nie udowodnił, że do uszkodzenia naczepy doszło

w czasie gdy powód ją użytkował - powód twierdził bowiem, iż w naczepa w stanie uszkodzonym została mu przekazana do przewozu. Wreszcie nie wykazał wysokości szkody gdyż nie udowodnił by powód uszkodził naczepę w zakresie określonym przedłożoną fakturą VAT.

Jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy z przedłożonego dokumentu nie było możliwe oszacowanie kosztów odnoszących się wyłącznie do wskazanych przez powoda uszkodzeń naczepy a wniosku o powołanie dowodu z opinii biegłego skarżący reprezentowany przez fachowego pełnomocnika w tym zakresie nie zgłosił. Dokonanie analizy zdjęć uszkodzeń naczepy i na ich podstawie oszacowanie kosztów naprawy uszkodzonej naczepy a następnie zweryfikowanie ich zgodnie z przedłożoną fakturą wymagało wiadomości specjalnych z zakresu mechaniki pojazdów i wyceny pojazdu.

Sąd meriti nie mógł więc wbrew zapatrywaniom apelacji poczynić w tym zakresie ustaleń. Sąd Okręgowy podzielił w tym kontekście i uznał za własną argumentację Sądu Najwyższego wyrażoną w wyroku z dnia 26 października 2006 roku, I CSK 166/06, (...) Prawnej LEX nr 209297 zgodnie z którą z przyjmowanej powszechnie zasady, iż sąd jest najwyższym biegłym nie można wyprowadzać wniosku, że może biegłego zastępować, a to oznacza, że jeżeli do poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości specjalne, sąd nie może dokonywać ich sam, nawet gdyby miał w tej dziedzinie odpowiednie kwalifikacje merytoryczne. W sytuacji, kiedy strony reprezentowane przez kwalifikowanych pełnomocników nie zgłaszają dowodu z opinii biegłego sąd z uwagi na zasadę kontryktoryjności procesu nie ma obowiązku przeprowadzania takiego dowodu z urzędu. Podniesiony zatem w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w powiązaniu z art. 278 k.p.c. i zawartą w części motywacyjnej apelacji argumentację pozwanego należało również ocenić w niniejszej sprawie jako niezasadną.

Mając na względzie powyższe okoliczności faktyczne i prawne Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja pozwanego jest bezzasadna, i dlatego też na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.